

## JĘZYKOWO-KULTUROWY OBRAZ SOSNY W POLSZCZYŹNIE LUDOWEJ

Celem artykułu jest eksplikacja językowo-kulturowego obrazu sosny utrwalonego w polszczyźnie ludowej. Przyjęto, że językowy obraz świata jest to „pewien zespół sądów [...] utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego”.<sup>1</sup> Podstawę materiałową analizy stanowią dane językowe i przyjęzykowe excerptowane ze źródeł drukowanych, jak słowniki języka polskiego, słowniki symboli, zapisy wierzeń, teksty folkloru polskiego oraz opisy obrzędów i zwyczajów.

Wyobrażenie sosny, utrwalone w świadomości nosicieli kultury ludowej i zakodowane w materiale językowym, zostanie zrekonstruowane z wykorzystaniem metody etnolingwistycznej, która zakłada, że język jest nie tylko narzędziem kultury, ale równocześnie jej klasyfikatorem i interpretantem, co czyni go „przewodnikiem o rzeczywistości społecznej”<sup>2</sup>, archiwum społecznie uzgodnionej wiedzy o rzeczywistości oraz składników językowego obrazu świata utrwalonego w kulturze. Celem analizy jest zatem podmiotowa rekonstrukcja obrazu sosny zakodowanego w języku jak też odtworzenie objawiającej się przy tym językowej konceptualizacji i waloryzacji świata, właściwej kulturze typu tradycyjnego.

Uporządkowaniu opisu semantyki sosny służy podział eksplikacji na podkategorie zwane fasetami<sup>3</sup>, który powstał w drodze odtworzenia – reprezentatywnej dla ludowego wyobrażenia sosny – struktury kognitywnej analizowanego pojęcia.<sup>4</sup> Prezentowaną w artykule analizę ujęto w pięć części, odpowiadających fasetom: nazwy, wygląd i cechy, lokalizacja sosny i sosna jako lokalizator oraz części sosny, gdyż zebrany materiał pozwala stwierdzić, że analiza wskazanych kategorii uwypukla pierwszoplanowe sensory symboliczne związane z sosną i organizuje dalszą część eksplikacji treści kulturowego obrazu sosny.

### 1. Nazwy sosny

Dla sosny (*Pinus*) odnotowano w gwarach polskich dwie główne grupy nazw, które można sprowadzić do dwu leksemów: „sosna” i „choina”.

Na pierwszą grupę składają się m.in. nazwy:<sup>5</sup> *sosna*,<sup>6</sup> *sośnia*, *sośnina*, *soś(n)a*,<sup>7</sup> *soślina*, *sosina*<sup>8</sup>, *sośniczka*, *sośnica*, *sosnak*, *sośniak*, *seśniak*, *sosznia*.<sup>9</sup> Są to nazwy

<sup>1</sup> J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Wrocław 1986, s.72.

<sup>2</sup> E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, przeł. B. Stanosz, R. Zimand, słowo wstępne A. Wierzbicka, Warszawa 1978, s. 45.

<sup>3</sup> Przyjmuje się rozumienie terminu *fasety* za: J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 120-121.

<sup>4</sup> Na tę strukturę złożyły się zatem między innymi następujące fasety: nazwy, hiperonimy, kohiponimy, wygląd i cechy, lokalizacja, sosna jako lokalizator, czynności, procesy, stany, obiekt czynności, zastosowanie (obrzędowe, w zwyczajach, w medycynie i magiczne), części sosny, ekwiwalencje, kolekcje, opozycje oraz symbolika. W obszerniejszej analizie warto również opisać językowo-kulturowy obraz drewna sosny i lasu sosnowego.

<sup>5</sup> Wszystkie nazwy typu *sosna* notowane [w:] *Mały atlas gwar polskich*, t. I-XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1957-1970, mapa 550.

<sup>6</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I-XI, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958-1969, t. VIII, s. 504; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1-7, Wrocław 1967-1976, t. 5, s. 122; S. Dubisz, *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warمیńsko-mazurskich*, „Studia Warمیńsko-Mazurskie”, t. 11, Wrocław 1977, s. 19-22.



północnosłowiańskie, pierwotnie o szerszym zasięgu; w znaczeniu 'Pinus' utrzymały się w polskim języku literackim i w grupie ruskiej. Etymologia jest niepewna. M. Vasmer, z jednej strony, za najbliższe słowo uznaje niem. *kien* < \**kinz* lub ie. \**kanos* 'szary', które łączy się ze strus. *sasins* 'zając', łac. *canus* 'szary, siwy'. stgórniem. *haso* 'zając, szary', *hasan* 'szary, błyszczący'.<sup>10</sup> Nazwa sosny konotowałaby wtedy cechę szarej kory drzewa, co nie jest współcześnie mocno eksponowane przez nosicieli kultury ludowej. Drugą propozycję M. Vasmer wywodzi od *sospsna* 'smoliste drzewo', znaczenia związanego z łac. *sapa* 'sok', stgórniem. *saf* 'sok' oraz sufiksem *-sna*.<sup>11</sup> K. Moszyński natomiast uważa, że na Polesiu sosną nazywano jedynie drzewo z barcią, dziuplą,<sup>12</sup> a wtedy, być może, \**sop-sna* pochodziłaby od słów \**sopeti* 'sapać, dać' i \**soja*, \**sojiti* 'rąbać drzewo, łupać szczapy'.<sup>13</sup> Zatem można by stwierdzić, że z drugiej strony nazwa sosny konotowałaby cechę żywiczności drzewa sosnowego, z którą związane jest wykorzystanie w gospodarstwie jej drewna po, przed drewnem innych drzew.

Trzon drugiej grupy nazw sosny stanowią leksemy: *choina*, *chojna*<sup>14</sup> – notowane od pocz. XVI w. w znaczeniu 'Pinus', w XV w. w znaczeniu 'gałęzie drzew szpilkowych',<sup>15</sup> *chójniak*, *chojnia*, *chójna*,<sup>16</sup> *chojniak/chojniak*, *chojka/chójka*,<sup>17</sup> *chójeczka*, *chojaskalchójaska*, *chojas*, *chojarek*, *chojara*, *chojowe drzewo*,<sup>18</sup> *choicalchoja*,<sup>19</sup> *choja*, *chwoja*, *chojasa*,<sup>20</sup> *chojakchójak*, *chojar*, *chojór*,<sup>21</sup> *chwoinalfoja*, *chojec*, *choj*,<sup>22</sup> *choiczka* i inne. Leksemy te sprowadzają się do psl. \**chvoja*, \**chvoj-ina* (deminutivum \**xvojka*), które są kontynuowane przez niemal wszystkie języki słowiańskie i zawsze – mimo zróżnicowania znaczeniowego – odnoszą się do drzew iglastych. Dodatkowo, uwagę zwracają fakty, że w XV w. wyraz *chojka/chwojka* w polszczyźnie oznaczał gatunek jałowca '*Juniperus sabina*', psl. \**xvojka* zaś miał znaczenie 'gałązka drzewa szpilkowego, drzewo szpilkowe, sosenka' oraz że lit. *skuja skujos* oznacza 'igłę, szpilkę, szyszkę' i lot. *skujas* – 'igliwie, gałązki jodły'.<sup>23</sup> Tak więc pierwotnie leksem \**xvoj(k)a* oznaczał 'coś ostrego, sterczącego, igła, igliwie, gałęzie pokryte igliwem', a następnie został przeniesiony na określone drzewo iglaste, sosnę, jodłę bądź świerk.<sup>24</sup>

<sup>7</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, Kraków 1900-1911, t. 5, s. 190-191; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik języka polskiego*, t. I-VII, Warszawa 1980-1927, t. I, s. 290.

<sup>8</sup> S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-22.

<sup>9</sup> L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy drzew*, „Prace Językoznawcze”, 121, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, s. 61.

<sup>10</sup> M. Vasmer, *Etimologiczeskij słowar' ruskogo jazyka*, t. 1-4, Moskwa 1986-1987, t. 3, s. 726.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 727.

<sup>12</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. I, Warszawa 1967, s. 133-134.

<sup>13</sup> M. Vasmer, *Etimologiczeskij słowar'...*, op. cit., t. 3, s. 727.

<sup>14</sup> Wszystkie nazwy typu *choina* notowane w: *Mały atlas gwar polskich*, op. cit., mapa 550; *Słownik gwar polskich*, pod kierunkiem J. Reichana, t. III, z. 3 (9), Kraków 1996, s. 650 – t. IV, z. 1 (10), Kraków 1996, s. 55.

<sup>15</sup> J. Karłowicz, *Słownik...*, op. cit., t. 5, s. 195; B. Sychta, *Słownik gwar...*, op. cit., t. 2, s. 45; S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-23; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik...*, op. cit., t. I, s. 290; A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 141-142.

<sup>16</sup> J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik...*, op. cit., t. I, s. 290.

<sup>17</sup> B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich...*, op. cit., t. 2, s. 45; J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich...*, op. cit., t. 1, s. 196; S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-22.

<sup>18</sup> L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy...*, op. cit., s. 61.

<sup>19</sup> J. Karłowicz, *Słownik gwar...*, op. cit., t. 1, s. 196.

<sup>20</sup> S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-22.

<sup>21</sup> J. Karłowicz, *Słownik...*, op. cit., t. 1, s. 196; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik...*, op. cit., t. I, s. 260; A. Zareba, *Słownik Starych Siolkowic w powiecie opolskim*, Kraków 1960, s. 112.

<sup>22</sup> J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik...*, op. cit., t. I, s. 290.

<sup>23</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952, s. 74; p. też: A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik...*, op. cit. s. 141.

<sup>24</sup> L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie...*, op. cit., s. 62; *Słownik gwar polskich*, op. cit., t. III, s. 650; t. IV, s. 55.

Obserwowany zakres znaczeniowy derywatów związanych z rdzeniem \**xvoj-* sugeruje, że do cech sosny zaliczyć należy takie cechy, jak iglastość 'posiadanie liści w kształcie igieł', która jest oznaką przynależności do grupy drzew szpilkowych.<sup>25</sup>

Ponadto, oprócz nazw typu *sosna* i *choina*, odnotowano w gwarach inne leksemy nazywające sosnę. Są to:

– *jegla*, *jedlina*, *jeglja*.<sup>26</sup> Nazwy te sprowadza się do psl. \**edlal*\**edl* z pierwotnym znaczeniem 'świerk (*Picea*)', wtórnym zaś – 'jodła (*Abies alba*)', gdyż Praslłowianie prawdopodobnie w pewnym momencie nie odróżniali tych drzew<sup>27</sup>, i w końcu 'sosna'. Znaleziono odpowiedniki nazwy prasłowiańskiej w lit. *egle*, lot. *egle*, stpol. *addle* w znaczeniu 'świerk'.<sup>28</sup> Możliwy jest zatem związek tych bałto-słowiańsko-łacińskich form z przymiotnikiem \**edh-lo-s* 'kłujący' od \**edh* 'ostrzy'.<sup>29</sup> Ta nazwa sosny i jej funkcjonowanie konotowałyby ponownie przynależność sosny do typu drzew iglastych i cechę iglastości;

- *parsok*.<sup>30</sup> Leksem ten powstał z wyrazu *parsiok*, zawierającego prefiks *pa-* oraz człon *rsiok* oznaczający 'świerk'<sup>31</sup>;
- *galak*.<sup>32</sup> Słowo to oznacza również drzewa różnych gatunków z podciętymi gałęziami lub drzewa karłowate;
- *habiak*<sup>33</sup> jest nazwą niewysokich, rozgałęzionych sosen i konotuje podobieństwo do niskiej, przysadzistej kobiety;
- *ropiela* i *ropyla*<sup>34</sup> pochodzą od czasownika *ropieć* i najprawdopodobniej pierwotnie odnosiły się do *Pinus rigida* – sosny smolowej z powodu częstego i obfitego spływania z niej żywicy.<sup>35</sup>

Reasumując, przedstawione nazwy sosny, ich etymologia i semantyka, konotują następujące cechy prototypowej sosny: sosna jest drzewem żywicznym, smolistym (p. nazwy *ropiela*, *sosna*); ma liście w kształcie igieł (typ *choina*, *jegla*, *parsok*); ze względu na iglastość, jest podobna do świerku, jodły i jałowca (typ *choina*, *jegla*, *parsok*); kształt korony sosny przypomina koronę drzewa, z którego odcięto kilka dolnych gałęzi (*galak*); sosna może być karłowata (*galak*) i/lub bardzo szeroka (*habiak*); ze względu na wysoką żywiczność, drewno sosny jest wykorzystywane w gospodarstwie (*sosna*); kora sosny może być określona jako *szara* (*sosna*).

## 2. Wygląd i cechy. Sosna jest wysoka, prosta, zielona i kołująca

W ludowym obrazie świata sosna jest wysoka. Tę cechę, wyrażoną wprost, utrwalają m.in. zagadki, np.: *W lesie rośnie wysoko, kieby choica, z lasu go nie widać. Rdzeń*<sup>36</sup> i frazeologizmy, np.: *Poglądał żalośnie jak kot gdy ujrzy wróbla na wysokiej*

<sup>25</sup> Do rekonstrukcji językowego obrazu sosny wykorzystano tylko ten materiał językowy, w którym omawiane leksemy bezsprzecznie oznaczają drzewo sosnę, las sosnowy, gałęzie sosny i igliwie sosny.

<sup>26</sup> *Mały atlas gwar polskich*, op. cit., mapa 550; S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-22; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich...*, op. cit., t. 2, s. 93.

<sup>27</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny...*, op. cit., t. I, s. 582.

<sup>28</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993, przedruk z pierwszego wydania nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1927, s. 208.

<sup>29</sup> L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie...*, op. cit., s. 39.

<sup>30</sup> *Mały atlas gwar polskich*, op. cit., mapa 550.

<sup>31</sup> K. Nitsch, *Jodla, świerk, smrek*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, t. 2, Wrocław 1954, s. 124.

<sup>32</sup> *Mały atlas gwar polskich*, op. cit., mapa 550.

<sup>33</sup> Przekaz gwarowy: miejscowość Lubartów, pow. Lubartów, woj. lubelskie, informator: Zbigniew Smyk, ur. 1943, zanotowała K. Smyk, V 2005.

<sup>34</sup> S. Dubisz, *Nazwy roślin...*, op. cit., s. 19-22.

<sup>35</sup> L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy...*, op. cit., s. 62.

<sup>36</sup> *Polskie zagadki ludowe*, wybrał i opracował S. Folfasiński, Warszawa 1975, zagadka numer 265.



sośnie<sup>37</sup>. We współczesnej poezji chłopskiej wysoka sosna określana jest jako *niebo-siężna*<sup>38</sup>, „gwiazdami strojąca błękit”<sup>39</sup> i pozostaje w bliskim kontakcie z wiecznością, co zamknął Jan Pócek metaforą: z *mlecznej drogi [...] wieczność kapie / wielkimi kroplami / sosnom na piersi*.<sup>40</sup> W pieśniach satyrycznych zaś sosna określana jest jako *tega*<sup>41</sup> czyli „duża, mocna i dorodna”.<sup>42</sup>

Zarazem uwagę zwraca fakt skojarzenia człowieka z wysoką sosną, jak we frazeologizmie *wyrósł jak sosna*<sup>43</sup>, konotującym cechę znacznego wzrostu. I tak, z jednej strony obraz wysokiej sosny zestawiony jest paralelnie z kawalerem, który jest wysoki *żeby sosna*<sup>44</sup>, *smukły kieby sosna*,<sup>45</sup> *wyrósł kieby chojca*,<sup>46</sup> *urósł wysoko, jak sosna w lesie przy jałowcaku*.<sup>47</sup> Zarazem wysoki kawaler oceniany jest pozytywnie, co argumentuje kontekst z pieśni zalotnej: *Nie bynde się kłopotala, wysokiego bynde miała, wysokiego żeby sosna*.<sup>48</sup> Przy wysokim kawalerze dziewczyna czuje się *szesna, radosna*.<sup>49</sup> Ponadto, w pieśni weselnej obraz wysokiej sosny skojarzony jest z bogatym kawalerem: *[...] Pójdę ja do boru pod wysoką sosnę. I będę się modliła, ach mój mocny Boże! A dajże mi kawalera, co służy przy dworze*.<sup>50</sup>

Z drugiej strony, wysoka sosna zestawiona jest z paralelnym obrazem dojrzałej, gotowej oddać się chłopcu panny. W rzeszowskiej kolędzie życzącej dla panien obraz wysokiej sosny odzwierciedla pannę, którą żywo interesują się chłopcy<sup>51</sup>; w pieśniach zalotnych zaś rosła sosna symbolizuje pannę, która oddała się chłopcu: *Terazem wyrosła Jako w lesie sosna, Moja cnota i uroda Z bystrą wodą poszła*.<sup>52</sup> Podobnie, obraz wysokiej sosny w znaczeniu dojrzałej dziewczyny konotują fragmenty pieśni marzankowej: *Nasza Marzanecka rok rosła, aże nam urosła jak sosna*<sup>53</sup> jak również przyspiewek: *Kukała kukulka na wysoki sośnie, Czekaj mie dziewczulo aż cię dorosnę*<sup>54</sup> oraz: *Pod Krakowem sosna czterdzieści lat rosła, Dziwują się ludzie, żem za mąż nie poszła*.<sup>55</sup> Natomiast sosna rosnąca *in statu nascendi* jest zestawiona z panną dojrzewającą, nie gotową jeszcze do miłości. Ostatnią zasadę dokumentują liczne motywy pieśniowe,

<sup>37</sup> *Nowa księga przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. 1-4, Warszawa 1969-1978, patrzeć 38.

<sup>38</sup> J. Pócek, *Poezje*, oprac. A. Aleksandrowicz, Warszawa 1981, s. 331.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>41</sup> S. Świrko, *Z pieśni i karabinem*, Warszawa 1971, s. 202.

<sup>42</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 42, Poznań 2003, s. 446 tęgi 1; por. ibidem, s. 447 tęgi 2.

<sup>43</sup> *Nowa księga przysłów polskich...*, op. cit., rosnać 29; warianty: ibidem, chłop 33, wysoki 3.

<sup>44</sup> J. Sobieska, *Wielkopolskie śpiewki ludowe*, Kraków 1957, s. 281, pieśń zalotna. W przypadku kilku adresów bibliograficznych nazwa gatunku odnosi się do wszystkich wymienionych przed nią kontekstów.

<sup>45</sup> J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy. Zbiór pieśni Krakowiaków wschodnich i zachodnich*, zebrał i opracował J. Płatek, Kraków 1976, s. 525, pieśń społeczno-obyczajowa.

<sup>46</sup> O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, [dalej: DWOK], t. 18, *Kieleckie*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 66-67; M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, Kraków 1964, s. 342, pieśń weselna.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 141, pieśń zalotna.

<sup>48</sup> J. Sobieska, *Wielkopolskie śpiewki ludowe*, op. cit., s. 282, pieśń zalotna.

<sup>49</sup> DWOK, t. 18, *Kieleckie*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 66-67; M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 342, pieśń weselna.

<sup>50</sup> DWOK, t. 4, *Kujawy*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 12.

<sup>51</sup> F. Kotuła, *Hej, leluja...*, czyli o *wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych w Rzeszowskim*, Warszawa 1970, s. 393, war.: ibidem, s. 445, 248, 258, 307; idem, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa 1976, s. 405.

<sup>52</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydali J. Ligeża i S. Stoiński, Kraków 1938, s. 179; war.: ibidem, s. 130, 627 oraz: *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydał J. Bystroń, z. 1, Kraków 1927, s. 462, 677, 461; J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 61; M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 205; J. Tacina, *Pieśni ludowe Śląska Opolskiego*, Katowice 1963, s. 144, pieśń zalotna; podob. F. Kotuła, *Znaki przeszłości...*, op. cit., s. 406, kolęda dla panny.

<sup>53</sup> J. Tacina, *Pieśni ludowe Śląska Opolskiego*, op. cit., s. 14.

<sup>54</sup> DWOK, t. 13, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 5, Wrocław 1963, s. 149, przyspiewka.

<sup>55</sup> DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 487-488, przyspiewka.

m.in. z kolęd życzących dla panien, pieśni zalotnych, przyspiewek i pieśni rodzinnych: *Już my cię Marysiu okoleadowali, teraz by my radzi za Jasia cię dali [...]. Żebyś szybko rosła jak ta w lesie sosna, Żebyś na drugi rok za Jasieńka wyszła*,<sup>56</sup> *Od soski do soski Niech soska rośnie. Nie wyjde za chłopca, Jaz my obrośnie*,<sup>57</sup> oraz *Bieży wiewióreczka Po wysokiej sośnie. A moja dziewczyno, Rośnij że mi rośnij*,<sup>58</sup> *Oj, na polu sosna cienka i wyniosła, oddała mnie mama za mąż, ja tak nie dorosła*.<sup>59</sup>

Na uwagę zasługuje fakt, że w tekstach prozy ludowej jedynie anegdota wykorzystuje obraz wysokiej sosny, co ma podkreślać trudności bohatera w zdobyciu upragnionego miodu,<sup>60</sup> przy czym pokonywanie wysokiej sosny, przypominające wspinanie się po maju gromadzkim<sup>61</sup> lub po lodydze w bajkach magicznych,<sup>62</sup> staje się zasadą organizującą fabułę. Pozostałe przedstawienia sosny w prozie podkreślają, iż stereotypowa sosna jest wysoka i jednocześnie *prosta*. Sosny wyjątkowe bowiem, święte, to według legend i podań właśnie sosny krzywe, zwane *krzywoszami*, rosnące w Radeckim wokół sanktuarium św. Antoniego, o których legenda mówi, że swój kształt zawdzięczają temu, że pokłękaly podczas jednego z objawień św. Antoniego,<sup>63</sup> sosny krępe, wyglądające „jak bukiet”, czczone w okolicy wsi Wierzyce,<sup>64</sup> czy *suśnia rozgałęziona*, poświęcona św. Wawrzyńcowi, która po ścięciu ocieka krwią.<sup>65</sup> W opowieści wierzeniowej sosny wyjątkowe, tym razem związane z diabłem, to również drzewa pokrzywione i karłowate.<sup>66</sup> Zapisy praktyk magicznych, podobnie jak teksty prozy, nie wprowadzają elementów oceny, a jedynie kategorię płci (por. nazwa *babiak*), przypisując właściwości leczenia suchot u kobiet mrowiskom spod prostych sosen, u mężczyzn – spod rozrostłych na boki.<sup>67</sup> Inaczej rzecz się przedstawia w świetle semantyki frazeologizmu *prosty jak sosna*,<sup>68</sup> który konotuje pozytywną waloryzację, co utrwala poezja ludowa w porównaniu chłopskich smutków i radości do prostych sosen.<sup>69</sup>

Znaczna ilość tekstów folkloru rejestruje kolejną kluczową cechę wyglądu sosny: *wieczną zieloność*. Listę tę rozpoczynają zagadki, podkreślające zimozieloność omawianego drzewa np. *Zielone, drobne, nigdy nie opadnie, i w lecie i w zimie zawsze mu ładnie. Sosna*,<sup>70</sup> *Co to za drzewo, co zimą i latem zawsze zielone? Drzewo iglaste. Sosna, smerek*.<sup>71</sup> Pochodzenie zieloności sosny, włączające to drzewo do przedmiotów pozytywnie waloryzowanych, utrwaliła legenda, wedle której *sosna jest wiecznie zielona w nagrodę za to, że drzewo jej okazało się niezdatne na gwoździe do ukrzyżowania*

<sup>56</sup> J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 623; war.: S. Udziela, *Krakowiacy*, Kraków 1924, s. 42, kolęda dla panny.

<sup>57</sup> S. Bak, *Wesele ludowe w Grębowie*, Wrocław 1958, s. 9; war.: DWOK, t. 41, *Mazowsze*, cz. 6, Wrocław 1969, s. 124, pieśń zalotna.

<sup>58</sup> DWOK, t. 2, *Sandomierskie*, Wrocław 1962, s. 191; por. DWOK, t. 10, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 260; DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 42, przyspiewka.

<sup>59</sup> A. Oleszczuk, *Pieśni ludowe z Podlasia*, Warszawa 1965, s. 103, pieśń rodzinna.

<sup>60</sup> *Złote ziarno. Antologia współczesnej poezji ludowej ziemi zamojskiej*, zebrał, opracował i posłowiem opatrzył J. Adamowski, Lublin 1985, s. 218, anegdota.

<sup>61</sup> Np. T. Karwicka, *Zwyczaj stawiania „majów” w polskiej kulturze ludowej na tle europejskim*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1980: 3-4, s. 214.

<sup>62</sup> Np. J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, wyd. II rozszerzone, t. I, Wrocław 1962, s. 180, motyw nr 555.

<sup>63</sup> DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 15, legenda.

<sup>64</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa...*, op. cit., t. II, cz. II, s. 428, podanie.

<sup>65</sup> J. P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, Warszawa 1987, s. 156, legenda.

<sup>66</sup> F. Kotuła, *Po Rzeszowskim Pogórzu błędząc*, Kraków 1974, s. 59, opowieść wierzeniowa.

<sup>67</sup> H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 190; „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”, t. 1-21, Warszawa 1887-1916, [dalej: „Wisła”], 1893, s. 371-372, zapisy praktyk magicznych.

<sup>68</sup> *Nowa księga przysłów...*, op. cit., prosty 11.

<sup>69</sup> J. Pócek, *Poezje*, op. cit., s. 452.

<sup>70</sup> „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności”, t. 1-18, Kraków 1877-1895, [dalej: ZWAK], 1882, s. 6.

<sup>71</sup> *Polskie zagadki...*, op. cit., zagadka nr 646; ZWAK, 1893, s. 52, podob. ibidem, 1882, s. 15; 1885, s. 166.



Chrystusa.<sup>72</sup> W poezji chłopskiej zaś zieloność sosny jest źródłem zieloności całej rodzinnej ziemi, co obrazuje apostrofa: *ziemio / sośniną zieloną*.<sup>73</sup> A że jest to dobra, pożądana barwa sosny, świadczą przepowiednie pogody, wedle których sosna poczerzona zwiastuje ostrą zimę.<sup>74</sup>

W pieśni weselnej zawsze zielona sosna jest symbolem zawsze wesołej dziewczyny.<sup>75</sup> W pieśni zalotnej zaś – ukochanej dziewczyny, która się chłopcu podoba: *Rosnie sosieneczka sosnowa, Jak w lecie tak w zimie zielona. – Wszvstko mi się zdaje, Iż ma kochanka Czarne oczka ma;*<sup>76</sup> i z którą dobrze chłopcu: *Dobrze ptasinkowi, ale nie w dolinie, Ale przy wierzchołku w zielonej sośninie*.<sup>77</sup> Kolor zielony oznacza tu również żywe, świeże uczucie dziewczyny, co dokumentuje paralelne zestawienie zielonej sośniny i zakochanej dziewczyny: *Zielona dębina, zielona choina, Nie daj Boże dostać aby poganina. Tyle dajże Boże tego, com kochala,*<sup>78</sup> jak również dziewczynę, która właśnie traci wianek.<sup>79</sup> Na uwagę zasługuje też obraz sosny, która się zieleni, oznaczający stan dojrzewania dziewczyny do miłości fizycznej, co notują zasadniczo dwa motywy pieśniowe: *Z tamty strony półka Zieleni się się chójka – Oj matko, [...] Ken je twoja córka*<sup>80</sup> oraz: *o jesce ja dziewczyna O bo mi się zieleni, da na główce choina. [...] o nie daj mie, matusiu, jaz urosnę duza*.<sup>81</sup> Tę zbieżność sensu zielenienia się i rośnięcia sosny podkreśla fakt, że w motywie dojrzałej dziewczyny modlącej się o bogatego kawalera, pojawia się obocznie albo obraz wysokiej, albo zielonej sosny.<sup>82</sup>

Druga grupa kontekstów pieśniowych niesie nowe znaczenie zieloności sosny: *A jak-ci mię na wojence zabiją, Zieloną mię chojinecką nakryją*.<sup>83</sup> oraz *A porąbali mię w zielony chojynie: Widziłaś dziewczyno, nie bronilaś mie*.<sup>84</sup> Zieloność ta, skojarzona ze śmiercią młodego mężczyzny, sugeruje uczestnictwo semantyki sosny w uobecnianej w wielu kulturach od pradawnych czasów idei drzewa życia jako archetypu wiecznego życia. Zieleni pozostaje bowiem symbolem dóbr nieprzemijających,<sup>85</sup> w tym przede wszystkim długiego życia i nieśmiertelności, młodości, odnowy oraz stwórczej mocy ziemi, przyrody i ich płodności.<sup>86</sup> Dzięki zielonym roślinom to wiecznie odradzające się życie staje się udziałem ludzi – dzięki zieloności sosny – udziałem kawalera i panny oraz ich dusz, dusz osób zmarłych młodo.

<sup>72</sup> DWOK, t. 33, *Chelmskie*, cz. 1, Wrocław 1964, s. 260.

<sup>73</sup> J. Pocek, *Poezje*, op. cit., s. 83.

<sup>74</sup> ZWAK, 1882, s. 194.

<sup>75</sup> P. Hołyszowa, *Nasze wesele*, Lublin 1966, s. 53-54; war.: ibidem, s. 84-85; DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 236, pieśń weselna.

<sup>76</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, op. cit., s. 135, pieśń zalotna.

<sup>77</sup> DWOK, t. 45, *Góry i Pogórze*, cz. 2, Wrocław 1968, s. 277, pieśń zalotna.

<sup>78</sup> J. Gąsiorowski, *Stoi lipa, lipuleczka... Pieśni mazurskie*, Warszawa 1976, s. 105, pieśń weselna.

<sup>79</sup> DWOK, t. 22, *Lęczyckie*, Wrocław 1964, s. 80, pieśń weselna; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 78, pieśń o miłości.

<sup>80</sup> DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 292; war.: DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 14-15; DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 171, pieśń weselna; DWOK, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 516; DWOK, t. 28, *Mazowsze*, cz. 5, Wrocław 1964, s. 258, pieśń zalotna.

<sup>81</sup> J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893, s. 307; war.: J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 202, pieśń zalotna; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 169; ZWAK, 1880, s. 153, przyspiewka.

<sup>82</sup> DWOK, t. 46, *Kaliskie i Sieradzkie*, Wrocław 1967, s. 294; por. DWOK, t. 4, *Kujawy*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 12, pieśń weselna.

<sup>83</sup> DWOK, t. 12, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 4, Wrocław 1963, s. 26; war.: DWOK, t. 48, *Tarnowskie – Rzeszowskie*, Wrocław 1967, s. 170, pieśń zalotna; DWOK, t. 12, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 4, Wrocław 1963, s. 26, pieśń żołnierska.

<sup>84</sup> J. Świętek, *Lud nadrabski...*, op. cit., s. 313, pieśń zalotna.

<sup>85</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 122-123.

<sup>86</sup> Z. Libera, *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia Polska”, 1987, t. XXXI, z. 1, s. 125; *Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollwo, przełożył J. Prokopiuk, Warszawa 1992 (niem. Verlag Herder Freiburg im Breisgau 1978), s. 183; J. Tresidder, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 253-254; J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, przekład I. Kania, Kraków 2001, s. 474; H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 423.

Pieśni rodzinne natomiast utrwalają następną cechę sosny: **koląca**. Cecha ta jest paralelnie zestawiona z teściową: *Nieszczęsna wiosna, gdy ja za mąż poszła, mężowa mamusia jak koląca sosna. Od kolącej sosny można się zagrozić, mężowej mamuni to trudno dogodzić*.<sup>87</sup> zwłaszcza teściową wyjątkowo niemilą, która bije synową: *Wyrosła tam choineczka Przed memi wroty, A cie [Anuleńku] ona nauczy każdej roboty*.<sup>88</sup> Przywołane przykłady pozwalają, na zasadzie skonstrastowania złej teściowej z młodą mężatką – jak kolącej sosny z zieloną, stwierdzić, że zieleni sosny konotuje również znaczenia: młoda, miła, delikatna – co w kulturze typu tradycyjnego stanowi przymioty młodej dziewczyny i młodej żony.

### 3. Sosna – drzewem wyznaczającym centrum

#### A. Lokalizacja sosny

W tekstach folkloru wierszowanego sosna powszechnie lokalizowana jest *w lesie, pod lasem, w boru, na borzelboru, pod borem, niekiedy w lesie*<sup>89</sup> / *laseńku*<sup>90</sup> / *borze*<sup>91</sup> / *gajku*<sup>92</sup> *sosnowym* oraz *w choinkach*,<sup>93</sup> *w choinie*<sup>94</sup>, *chojniaku*<sup>95</sup> itp. czyli w skupiskach leśnych, co dokumentują także przysłowia, frazeologizmy i zagadki,<sup>96</sup> lub w ich pobliżu oraz – rzadziej – w pustych przestrzeniach: *na polu, w polu, na sośnickim polu*.<sup>97</sup> Zarazem fakt, że w wariantach tej samej pieśni ekwiwalentnie funkcjonują w incipitach określenia lokalizacji w skupisku drzew i w pustej przestrzeni, przekonuje o tym, że taka lokalizacja nie wpływa na zróżnicowanie semantyki sosny. Znajdujemy bowiem równoległe zapisy, jak np. w pieśniach weselnych: *Pod borem sosna*<sup>98</sup> / *Na polu sośnia, pod nią topola*,<sup>99</sup> *Na boru sosna*<sup>100</sup> / *Oj, w polu sosna lato i zimę zieloną*<sup>101</sup> lub *Pod borem*<sup>102</sup> / *Na borze*<sup>103</sup> / *Na boru*<sup>104</sup> / *Przy dole*<sup>105</sup> / *Przed borem*<sup>106</sup> / *W polu sosna stojąca, Pod nią dziewczyna*<sup>107</sup> i inne. To zestawienie pozwala stwierdzić, że sosna w pieśniach ludowych posiada rysy wyjątkowego, indywidualnego drzewa oraz pozwala zaobserwować funkcję poetycką, jaką spełnia sosna w konstrukcji pieśni ludowych: pojawiając się w formule początkowej tekstu i pełniąc fundamentalną rolę w incipitowych modelach przestrzennych,<sup>108</sup> staje się źródłem, wokół którego organizuje się cały obraz poetycki.

Zasadnicze treści symboliczne ludowego wyobrażenia sosny zakodowane są w tekstach noworocznych kolęd życzących, zwłaszcza w ich przestrzennych modelach incipitowych. W kolędach dla gospodarzy bowiem, a w dalszej kolejności także dla

<sup>87</sup> A. Oleszczuk, *Pieśni ludowe z Podlasia*, op. cit., s. 105.

<sup>88</sup> DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 257, pieśń zalotna.

<sup>89</sup> J. Tacina, *Pieśni ludowe Śląska Opolskiego*, op. cit., s. 224, pieśń zalotna; S. Świrko, *Z pieśnią i karabinem*, op. cit., s. 477-478, pieśń żołnierska.

<sup>90</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 140, kolęda.

<sup>91</sup> S. Świrko, *Z pieśnią i karabinem*, op. cit., s. 477-478, 480-482, 483-484, pieśń żołnierska.

<sup>92</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 393, kolęda dla panny; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 78, pieśń o miłości.

<sup>93</sup> DWOK, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław 1961, s. 113, przyspiewka.

<sup>94</sup> DWOK, t. 19, *Kieleckie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 113, przyspiewka.

<sup>95</sup> A. Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971, s. 163, pieśń myśliwska.

<sup>96</sup> *Nowa księga przysłów...*, op. cit., las 9b, stać 81; *Polskie zagadki...*, op. cit., zagadki nr 644, 256.

<sup>97</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydali J. Ligeza i S. Stoiński, op. cit., s. 595, pieśń zalotna.

<sup>98</sup> DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 189 i liczne warianty.

<sup>99</sup> DWOK, t. 28, *Mazowsze*, cz. 5, Wrocław 1964, s. 189.

<sup>100</sup> DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 236.

<sup>101</sup> P. Hołyszowa, *Nasze wesele*, op. cit., 53-54.

<sup>102</sup> DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 231-232 i liczne warianty.

<sup>103</sup> DWOK, t. 11, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 3, Wrocław 1963, s. 61.

<sup>104</sup> DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 277.

<sup>105</sup> DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 246.

<sup>106</sup> DWOK, t. 11, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 3, Wrocław 1963, s. 57-58.

<sup>107</sup> DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 197.

<sup>108</sup> J. Adamowski, *Incipitowe modele przestrzenne w folklorze polskim, [w:] Przestrzeń w języku i kulturze. Analizy tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, pod red. J. Adamowskiego, Lublin 2005, s. 161-169.



panien, *Stoi sosna, gdzie wyrosła*,<sup>109</sup> co znaczy: w miejscu wybranym nie ludzką, ale boską ręką, czyli *śródm* 'dokładnie w środku' *podwórca*,<sup>110</sup> oraz *W środku ogródeczka*,<sup>111</sup> to znaczy w centrum świata, kreowanego – zgodnie z poetyką gatunku – magicznym słowem, i stanowi jedną z kulturowych konkretyzacji *axis mundi*, stając się odwzorowaniem archetypu drzewa kosmicznego.<sup>112</sup> Tę ideę dopełnia lokalizacja sosny *pośród okna twego*<sup>113</sup> oraz *pośród boru mego*,<sup>114</sup> czyli, jak wskazują zaimki dzierzawcze, w wyjątkowym oknie czy borze – będącym własnością gospodarza-adresata noworocznych życzeń. Objawiająca się zatem matryca przestrzeni może się wydawać „modelem sosnocentrycznym”, aczkolwiek sosna pozostaje w relacji ekwiwalencji z takimi drzewami, jak jodła, jawor, jabłoń, dąb, grusza, topola, lipa, pełniącymi w kolędach życzących funkcję drzewa kosmicznego, które odzwierciedla świat<sup>115</sup> i wyznacza jego centrum oraz daje mu początek, bowiem „uniwersum rodzi się ze swego centrum”.<sup>116</sup>

Na osobną uwagę zasługuje znaczenie notowanego w pieśniach i prozie motywu sosny rosnącej na mogiłach ludzi zabitych.<sup>117</sup> Legenda głosi na przykład, że na wzgórzu ludzkiego zamku, na miejscu, gdzie Litwini zakopali ciała dziewięciu zabitych misjonarzy franciszkańskich, *nie siane i nie sadzone*, co konotuje cudowność zdarzenia, *wyrosły dwie sosny*.<sup>118</sup> Podobnie, w podaniu o Znajdku, który uciekając przed okrutnym borowym, *zdążył tylko wleźć na suśnię. Tam go dopadł borowy i zabił. Pochowano Znajdkę w lesie, a na jego grobie wyrosła śliczna suśnia, a w jej pniu powstała figura*.<sup>119</sup> Aktualizacja tego motywu, podkreślająca nie tylko cudowność zdarzenia, ale i stereotypowość skojarzenia sosny z mogiłą, odbywa się w dwu odsłonach. Pierwsza to pieśni żołnierskie, jak np.: *W Kieleckim lesie, tam pod sosnami, Gdzie rozkwitały kaliny, Tam młody żołnierz w grobie spoczywa, [...] Nie płacz dziewczyno, tam pod sosnami, Zostało twoje marzenie*.<sup>120</sup> Przykład drugiej odsłony stanowi wiersz współczesnej poetki ludowej, Władysławy Głodowskiej, którego adresatem jest sosna: *Wrosłaś w ziemię, która krwią nasiąkła, / [...] jesteś żywym pomnikiem / nad partyzanckie groby*.<sup>121</sup>

Teksty pieśni utrwalają wyrazisty motyw wyrastania sosny na grobie panny zabitej przez chłopca: *I wyrosła na tem miejscu chojina, Zapłakala panny-młodyj rodzina*.

<sup>109</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 295, kolęda dla panny.

<sup>110</sup> J. Świętek, *Lud nadrabski...*, op. cit., s. 76-77; Z. Dołęga-Chodakowski, *Śpiewy stowiańskie pod strzechą wiejską zebrane*, Warszawa 1973, s. 218; *Polskie koledy ludowe. Antologia*, zebrał, wstępem, komentarzami i przypisami opatrzył J. Bartmiński, Kraków 2002, s. 256, kolęda dla gospodarza; podob. F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 506, kolęda dla panny.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 248; war.: ibidem, s. 258, kolęda dla panny; por. DWOK, t. 11, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 3, Wrocław 1963, s. 47, pieśń dożynkowa.

<sup>112</sup> J. i R. Tomicy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 72-80; H. Biedermann, *Leksykon symboli*, op. cit., s. 150-151; *Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollwo, op. cit., s. 34, 65; M. Eliade, *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym*, Warszawa 1998, s. 47-53; Tegoż, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, 29; Tegoż, *Traktat o historii religii*, Warszawa 2000, s. 317-319.

<sup>113</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 129, kolęda dla gospodarza.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 69; *Polskie koledy ludowe...*, op. cit., s. 254, kolęda dla gospodarza.

<sup>115</sup> J. Bartmiński, „Bóg się szerzy” *Przykład chrystianizacji noworocznej koledy ludowej*, [w:] *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1986, s. 479-497; J. Adamowski, *Archaizmy leksykalne w polskim folklorze wierszowanym, Annales Universitatis Mariae Skłodowska*, Sectio FF, vol. V, 5, Lublin 1987, s. 91-92; H. Kapelusz, *O turze zlotorogim. Szkice koledowe*, Warszawa 1991, s. 135.

<sup>116</sup> M. Eliade, *Sacrum...*, op. cit., s. 35; podob. Tegoż, *Mit wiecznego powrotu*, przeł. K. Kojan, Warszawa 1998, s. 28-29; M. Marczevska, *Drzewa w języku i w kulturze*, Kielce 2002, s. 49-52.

<sup>117</sup> Por. K. Ziolkowska, *Gawędy o drzewach*, Warszawa 1983, s. 244; M. Marczevska, *Drzewa...*, op. cit., s. 53-54; J. Adamowski, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin 1999, s. 114; M. Marczevska, *Dąb – drzewo zmarłych (z rozważań nad językowo-kulturowym obrazem dębu)*, „Etnolingwistyka” 9/10, Lublin 1989, s. 121-134.

<sup>118</sup> „Wisła”, 1889, s. 645.

<sup>119</sup> P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, op. cit., s. 155, podanie.

<sup>120</sup> S. Świrko, *Z pieśnią i karabinem*, op. cit., s. 477-478; war.: ibidem, s. 480-482, 483-484, 478-488, 485, pieśń żołnierska.

<sup>121</sup> *Złote ziarna...*, op. cit., s. 63-64.

*I wyrosły na tem miejscu chojaki, Zapłakali panny-młodej chłopaki*.<sup>122</sup> Ballady ludowe precyzują: sosna wyrasta z zabitej dziewczyny: *Wyrosnie ze mnie chojenka, Będzie mnie płakać mateńka*.<sup>123</sup> z popiołu zabitej dziewczyny<sup>124</sup>, a dokładniej – z jej wianka: *Upalcie z niego popiołu, I osiejciez go na polu. Wyrosnie z niego choina, Będzie płakać rodzina*.<sup>125</sup> Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że w kulturze tradycyjnej utrata dzieciowictwa skojarzona jest ze śmiercią, na pewno zaś te dwa arcyważne momenty w życiu człowieka związane są z sosną. Dlatego w pieśni miłosnej chłopakowi przypisana jest kwestia: *Kiedy umrzesz miła moja [...] Dam postawić choineczkę na twej mogile*.<sup>126</sup> Nieprzypadkowymi kontekstami interpretacyjnymi są także motywy przykrywania *hojenką* ciała dziewczyny zabitej przez chłopaka,<sup>127</sup> ciała dzieci zabitych przez matkę-zbrodniarkę<sup>128</sup> oraz chłopaka na wojnie: *A ino mnie na wojence zabiją, Zieloną mnie chojareczką przykryją*,<sup>129</sup> jak też obraz tonącej mężobójczyni, za którą plynie choina<sup>130</sup> czy obraz sosen, które drżą, chylą się, *pukają się*, ruszają i łamią w momencie śmierci dziewczyny z rąk Jasia<sup>131</sup> oraz w czasie, gdy diabeł wiedzie pannę-dzieciobójczynię do piekiel.<sup>132</sup> Pieśń sieroca zaś notuje obraz, narzucający skojarzenie z żywym współcześnie zwyczajem noszenia gałęzi drzew iglastych na groby: *Ułom se, sirotko, gałązkę choiny, I szastaj se, szastaj do swej rodziny. A któż tam szasta po moim grobie? Jo se, sirotecka, tęskno mi do ciebie*.<sup>133</sup> Zaprezentowany materiał dotyczący sosny i jej gałęzi, pozostających w relacji metonimii względem drzewa, pozwala ponownie wnioskować, że drzewo sosny, związane z miejscem pochówku, pozostaje drzewem usytuowanym centralnie, uosabiającym w naszej kulturze oś świata, i odwzorowuje tym razem archetyp drzewa życia. Naznacza ono bowiem nie moment, miejsce lub sposób mierzenia, ale sposób życia po śmierci, zapewnia wieczne życie i zabezpiecza wieczny spokój dyszy.

Do istotnych kulturowo lokalizacji sosny w pieśniach należy zaliczyć również rzadki motyw sosny rosnącej *przy dolinie*<sup>134</sup> z paralelnym znaczeniem dziewczyny dojrzałej do miłości z chłopcem; obraz sosny stojącej *z tamtej strony półka*,<sup>135</sup> oznaczający pannę na wydaniu, o którą pytają chłopcy matkę; sosny rosnącej *koło okieneczka*,<sup>136</sup> wyrażający pannę, do której zalecają się kawalerowie; obraz sosny *w nowym lesie*,<sup>137</sup> co znaczy, że wydała się ostatnia panna ze wsi. Tę sekwencję zamyka lokaliza-

<sup>122</sup> DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 168, pieśń weselna.

<sup>123</sup> DWOK, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław 1961, s. 153-154; war.: DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 133-134; *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i S. Stoiński, op. cit., s. 52, ballada.

<sup>124</sup> DWOK, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław 1961, s. 160-161, ballada.

<sup>125</sup> ZWAK, 1880, s. 131, ballada.

<sup>126</sup> DWOK, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław 1961, s. 12-13, pieśń o miłości.

<sup>127</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydał J. Bystron, op. cit., s. 27, ballada; por. DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 183, pieśń weselna 25; J. Lompa, *Pieśni ludu śląskiego*, Wrocław 1970, s. 179, ballada.

<sup>128</sup> DWOK, t. 17, *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 9-10, pieśń dziadowska.

<sup>129</sup> DWOK, t. 12, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 4, Wrocław 1963, s. 26; DWOK, t. 48, *Tarnowskie – Rzeszowskie*, Wrocław 1967, s. 170, pieśń żołnierska; DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 116, pieśń o miłości; por. J. Świętek, *Lud nadrabski...*, op. cit., s. 223, pieśń weselna.

<sup>130</sup> M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 89, ballada.

<sup>131</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydał J. Bystron, op. cit., s. 25; J. Lompa, *Pieśni ludu śląskiego*, Wrocław 1970, s. 179, ballada.

<sup>132</sup> DWOK, t. 4, *Kujawy*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 52, 112, ballada; DWOK, t. 18, *Kieleckie*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 188; DWOK, t. 17, *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 9-10, pieśń dziadowska.

<sup>133</sup> F. Kotula, *Folklor słowny osobliwy Lasowiaków Rzeszowiaków i Pogórzan*, Lublin 1969, s. 208-209.

<sup>134</sup> DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 65, pieśń weselna.

<sup>135</sup> DWOK, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 516; DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 292; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 14-15; DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 171; DWOK, t. 28, *Mazowsze*, cz. 5, Wrocław 1964, s. 258, pieśń weselna.

<sup>136</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i S. Stoiński, op. cit., s. 469, pieśń zalotna.

<sup>137</sup> DWOK, t. 10, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 260, pieśń zalotna.



cja gałęzi sosnowych *na główce* dziewczyny.<sup>138</sup> co obrazuje dojrzałość panny oraz jej dziewictwo. Semantycznie bliski jest tu motyw sosny stojącej *w szczerym polu nade drogą*.<sup>139</sup> skojarzony w śląskiej pieśni zalotnej ze smutkiem młodej dziewczyny oraz sosny zlokalizowanej przy dębnie w Sosnowicy<sup>140</sup> oraz w Domaszewie (Siedleckie).<sup>141</sup> o których się mówi, że symbolizują miłość między kobietą i mężczyzną.

W prozie ludowej zaznacza się, nie notowana w pieśni, lokalizacja sosny – w puszczy,<sup>142</sup> świętej, czczony sosny – na wzgórzu.<sup>143</sup> sosny-wyroczeni trwałości zgromadzenia zakonnego – obok klasztoru w Zakliczynie,<sup>144</sup> czy cudownych sosen, oddających cześć św. Antoniemu – przy klasztorze w Radeczniczy.<sup>145</sup> Sosny zaś przynależące do świata demonicznego lokowane są w opowieściach wierzeniowych w niewielkich skupiskach na miejscu po młynie, który był własnością diabła, i który zapadł się pod ziemię<sup>146</sup> oraz na pastwisku.<sup>147</sup> Zebrany materiał pokazuje zatem, że sosna oznacza miejsce wyjątkowe, skupiając jego moc – albo boską, albo diabelską. Zawsze oznacza wobec tego centrum – miejsce o kreatywnej charakterystyce *sacrum* i jest nośnikiem treści przynależnych wszystkim znanym w kulturze osiom świata, stojącym w świętym centrum.

Analizowany materiał językowo-kulturowy pozwala zaobserwować dwa wymiary pojęcia centrum, symbolizowanego przez sosnę. Z jednej strony wyznacza ona bowiem centrum kosmicznego, uniwersalnego początku, gdzie świat ludzi (ziemia), świat zmarłych i demonów (podziemie) i świat boski (niebo) kontaktują się,<sup>148</sup> gdzie dochodzi do mediacji między tymi sferami kosmosu i gdzie rozpoczyna się kreacja nowego uniwersalnego porządku. Z drugiej strony, sosna wyznacza centrum również w skali ludzkiego życia: pod nią dzieją się centralne dla człowieka wydarzenia: inicjacja miłosna i śmierć – dwie sytuacje, jak się okazuje, o charakterystyce rytu przejścia. Realizuje zatem sosna funkcję oznaczania centrum, obserwowaną w kulturze typu ludowego na dwu płaszczyznach: w micie kosmogonicznym oraz w liryczno-epickiej paraleli, co potwierdza i uwypukla analiza treści sosny jako lokalizatora.

#### B. Sosna jako lokalizator

Mit kosmogoniczny w polskiej kulturze utrwalają noworoczne koledy życzące dla gospodarzy, w których na sośnie zlokalizowana jest kategoria przedmiotów, dających początek kolejnym elementom kosmosu, jego trzem sferom i czterem storonom. *Na tej sośnie tójpożytek*<sup>149</sup> / *w troj pożywie nie rośnie: od doła baryło smoły, ku środkowi jare pszczoły, ku środkowi we troj koła, na każdym kole po sokole*<sup>150</sup> lub *U samego wierzchu stoi złoty stolec [tron] | ... | A na złotym stolcu siedzi trzy sokolców*,<sup>151</sup> ewentualnie: *a u wierzchu stery koła, w każdym kole po sokole*.<sup>152</sup> lub w wariacie innej koledy:

<sup>138</sup> J. Świętek, *Lud nadrański...*, op. cit., s. 307; J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., 202; DWOK t. 25 *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 169; ZWAK, 1880, s. 152.

<sup>139</sup> *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i S. Stoiński, op. cit., s. 380, pieśń zalotna.

<sup>140</sup> *Współczesne podania ludowe*, red. M. Lesiów, Lublin 1982, s. 126; J. Adamowski, *Sosnowickie historie*, „Region Lubelski” 1986: R 1/3, s. 233, podanie.

<sup>141</sup> S. Niebrzegowska, *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2000, s. 94.

<sup>142</sup> A. Chętnik, *Gadki kurpiowskie*, Olsztyn 1971, s. 19; J. Adamowski, *Sosnowickie historie*, op. cit., s. 233, podanie.

<sup>143</sup> J. P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, op. cit., s. 165, legenda.

<sup>144</sup> K. Ziolkowska, *Gawędy o drzewach*, op. cit., s. 245, legenda.

<sup>145</sup> DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 15, legenda.

<sup>146</sup> J. P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, op. cit., s. 90, opowieść wierzeniowa.

<sup>147</sup> F. Kotula, *Po Rzeszowskim Pogórzu...*, op. cit., s. 59, opowieść wierzeniowa.

<sup>148</sup> J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia...*, op. cit., s. 28 in.; M. Eliade, *Sacrum...*, op. cit., s. 73-74; D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 151.

<sup>149</sup> J. Świętek, *Lud nadrański...*, op. cit., s. 76-77, koleda dla gospodarza.

<sup>150</sup> Z. Dołęga-Chodakowski, *Spiwy słowiańskie...*, op. cit., s. 218, koleda dla gospodarza.

<sup>151</sup> *Polskie koledy ludowe...*, op. cit., s. 254, koleda dla gospodarza.

<sup>152</sup> Ibidem, s. 156, koleda dla gospodarza.

dy: *Siedzi dwa sokole*.<sup>153</sup> Kompleks ten „nie pozostawia żadnych wątpliwości, że mówi się o wiecznie owocującym drzewie życia. Dzięki dość przejrzystym symbolom staje się ono uosobieniem kosmosu, wyrażając podział na trzy sfery oraz cztery strony świata symbolizowane przez cztery koła (?) i ptaki” – piszą Joanna i Ryszard Tomicczy.<sup>154</sup> Sosna zaś – zakończona *stolcem* ze złota, sięgającym już środka nieba – wyobraza oś świata i wyznacza centrum ziemi czyli centrum jej rekreacji, ale też sama uczestniczy w tym akcie, co notuje koleda: *Wszystko się zmieniło, jak nigdy nie było; [...] I drzewa też znają, opak owoc dają, Jabłka na dębnie, gruszki na sośninie*.<sup>155</sup> To odnowienie porządku z udziałem sosny zdarza się również w obrzędzie weselnym, gdy z sosny wykonana jest różga weselna<sup>156</sup> oraz ozdoba korowaja,<sup>157</sup> w noc świętojańską, gdy wokół sosny ogniskowały się zabawy,<sup>158</sup> jak i w wiosennym obrzędzie *gaika*, czyli drzewka symbolizującego budzenie się ziemi do życia<sup>159</sup> czy w zwyczaju bożonarodzeniowej choinki, na którą niekiedy wybiera się właśnie sosny.<sup>160</sup>

W wymiarze ludzkiego życia, sosna jako centrum wyznacza moment kulminacji, czyli osiągnięcie optimum, które jest równoznaczne z momentem miłosnej inicjacji. W koledach życzących dla pańien bowiem, pod sosną *Białe kwiaty rosą, róże się bujają*,<sup>161</sup> zaś na sośnie *złoto rośnie*,<sup>162</sup> złoto, które, jako niezniszczalne, jest symbolem „czegoś wielkiego i wartościowego”, kosztownego, a nawet najcenniejszego<sup>163</sup> – dziewiczego wianka, którego utrata *rozpoczyna nowy etap w życiu kobiety. Koleda przy tym projektuje tę waloryzację miłosnej inicjacji: oznaczają chłopaka i/lub dziewczynę gotowych do współżycia; wianek ma być postrzegany jako wartość. W konstruowaniu tego życzenia wykorzystany jest obraz sosny, z którą związany jest opis zbliżenia fizycznego, zawarty również w folklorze pieśniowym.*

Z sosną jako lokalizatorem łączą się bowiem w pieśniach przedstawienia, które dotyczą trzech zasadniczych etapów: następnie – akt miłosny<sup>164</sup> oraz – przedstawiają doznania wynikające z tego aktu. Warto zaznaczyć, że zestawione niżej bogactwo motywów wraz z odcieniami znaczeniowymi nie jest notowane w językowo-kulturowym obrazie innych drzew<sup>165</sup> poza sosną.

Obraz chłopaka gotowego do miłości przedstawiają zatem paralelne obrazy związane z częściami sosny: gałązką i korzeniem, co dokumentują konteksty: *Stoi mi, stoi mi, Gałęzeczka choiny, Pod choiną lescyna, Pod lescyną dziewczyna*<sup>166</sup> oraz *Pod tą*

<sup>153</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 129, koleda dla gospodarza.

<sup>154</sup> J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia...*, op. cit., s. 76.

<sup>155</sup> DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 62, koleda.

<sup>156</sup> S. Bąk, *Wesele ludowe...*, op. cit., s. 18; DWOK, t. 16, *Lubelskie*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 194; ZWAK, 1878, s. 189, 169; ibidem, 1882, s. 1, 278; ibidem, 1890, s. 171.

<sup>157</sup> ZWAK, 1879, s. 122; ibidem, 1882, s. 278; ibidem, 1888, s. 105.

<sup>158</sup> Ibidem, 1881, s. 24, 25, 43; DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 350, pieśń sobótkowa.

<sup>159</sup> B. Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej*, Łódź 1971, s. 289; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987, s. 155; K. Ziolkowska, *Gawędy o drzewach*, op. cit., s. 214; T. Karwicka, *Zwyczaj stawiania „majów”...*, op. cit., s. 214.

<sup>160</sup> L. i J. Adamowscy, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia z południowego Podlasia*, „Twórczość Ludowa” 1995: 4, s. 2; T. Karwicka, *Kultura ludowa Ziemi Dobrzyńskiej*, Warszawa 1979, s. 180.

<sup>161</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 393; war.: ibidem, s. 455, 248, 258, 307; Tenże, *Znaki przeszłości...*, op. cit., s. 405, koleda dla panny.

<sup>162</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 506, 507, 295, koleda dla panny.

<sup>163</sup> D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 146-148.

<sup>164</sup> O szczególnym charakterze obrazowego ujęcia miłości w erotyku ludowym: J. Bartmiński, „*Jaś koniki poil*”. (*Uwagi o stylu erotyki ludowego*), „Teksty”, 1974: nr 2, s. 20.

<sup>165</sup> Por. np. dąb jako lokalizator w znaczeniu erotycznym – 5 motywów pieśniowych (M. Marczevska, *Drzewa...*, op. cit., s. 120); osika – 1 motyw (ibidem, s. 175); wierzba – 11 motywów (ibidem, s. 200-201); jodła – 10 motywów (K. Smyk, *Drzewa i krzewy iglaste w polszczyźnie ludowej. Analiza leksykalno-semantyczna*, praca magisterska napisana pod kierunkiem J. Bartmińskiego, Lublin 1995, maszynopis, s. 100).

<sup>166</sup> C. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. II, Wrocław 1965, s. 62; podob. *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i M. S. Stoiński, op. cit., s. 210, pieśń zalotna; DWOK, t. 45, *Góry*



sosną korzenie, *A jak synek dziolcha ujrzy, To go hiere morzenie*,<sup>167</sup> a także motyw chłopaka siedzącego na sośnie i czekającego, aż mu urosnie wąsik.<sup>168</sup> Obrazowi panny pożądanego chłopca zaś odpowiada obraz wianka<sup>169</sup> oraz mchu rosnących na sośnie,<sup>170</sup> obraz panny modlącej się pod sosną o kochanka<sup>171</sup> motyw panny siedzącej na sośnie i śpiewającej o czarnej bródce rosnącej jej u pasa.<sup>172</sup>

Akt miłosny opisany jest poprzez lokalizowanie pod sosną czynności, przy czym są to czynności wykonywane w parze, jak: wspólny taniec, np. *A tam pod lasem pod sosna tańcował Jasinek z Zochnom*,<sup>173</sup> spanie,<sup>174</sup> wspólne siedzenie,<sup>175</sup> stanie pod sosną i „gadanie”<sup>176</sup> oraz stanie i „strojenie figlów”<sup>177</sup> ale też czynności wykonywane wyłącznie przez dziewczynę, a jest to siedzenie,<sup>178</sup> stanie,<sup>179</sup> leżenie,<sup>180</sup> płkanie,<sup>181</sup> płkanie i czesanie włosów,<sup>182</sup> nakrywanie się choinką<sup>183</sup> oraz gorzenie „palenie się”<sup>184</sup> pod sosną, przy czym warto zauważyć, że również obraz gorzącej sosny oznacza moment utraty wianka.<sup>185</sup> Spotyka się w tym samym znaczeniu też obraz dziewczyny przywiązanej do sosny<sup>186</sup> oraz żony, która uciekła na chojaczka, jak w humorystycznej przysłówce: *Ożenił się Zachariaczek / Uciekła mu na chojaczek, A patrzajcie Zachariaczku / Twoja żona na chojaczku*.<sup>187</sup> Czynności zlokalizowane na sośnie, a wykonywane przez mężczyznę, to wieszanie się na sośnie, utrwalone w pieśni zalotnej: *Albo sie utopie, albo sie powiese, na taki sosence, co chodzi w sukience*,<sup>188</sup> ale również zawieszanie przez Kujawiaka na sośnie odzienia, które pozostaje metonimiczne względem samego Kujawiaka:

*i Pogórze*, cz. 2, Wrocław 1968, s. 176, 244, pasterskie; DWOK, t. 44, *Góry i Pogórze*, cz. 1, Wrocław 1968, s. 215, 192, pieśń zalotna.

<sup>167</sup> *Pieśni ludowe polskiego śląska*, wydali J. Ligęza i M. Stoiński, op. cit., s. 472; podob. ibidem, s. 257, pieśń zalotna.

<sup>168</sup> J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 129, pieśń zalotna.

<sup>169</sup> M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 152, pieśń zalotna.

<sup>170</sup> *Pieśni ludowe polskiego śląska*, wydali J. Ligęza i M. Stoiński, op. cit., s. 648; DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 155, pieśń zalotna.

<sup>171</sup> DWOK, t. 4, *Kujawy*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 12, pieśń weselna; DWOK, t. 46, *Kaliskie i Sieradzkie*, Wrocław 1967, s. 294, pieśń zalotna.

<sup>172</sup> M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 219, pieśń zalotna.

<sup>173</sup> B. Krzyżniak i in., *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały. Kujawy*, Warszawa 1974, s. 216; *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i M. Stoiński, op. cit., s. 579, pieśń zalotna

<sup>174</sup> Ibidem, s. 620; podob. DWOK, t. 41, *Mazowsze*, cz. 6, Wrocław 1969, s. 75, pieśń zalotna.

<sup>175</sup> F. Kotula, *Hej, leluja...*, op. cit., s. 351; A. Oleszczuk, *Pieśni ludowe z Podlasia*, op. cit., s. 153, ballada.

<sup>176</sup> *Pieśni ludowe polskiego śląska*, wydał J. Bystróż, op. cit., s. 278, ballada; DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 203, przysłówka.

<sup>177</sup> DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 211, oracja zapustna.

<sup>178</sup> DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 249, 246; DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 188, 197; DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 80-81, pieśń weselna.

<sup>179</sup> DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 162; DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 53, 80; DWOK, t. 41, *Mazowsze*, cz. 6, Wrocław 1969, s. 420; DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 220; B. Krzyżniak i in., *Polska pieśń i muzyka ludowa...*, op. cit., s. 260; DWOK, t. 11, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 3, Wrocław 1963, s. 61, 57-58; DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 277, pieśń weselna; „Wisła”, 1890, s. 419; DWOK, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 502, ballada.

<sup>180</sup> DWOK, t. 44, *Góry i Pogórze*, cz. 1, Wrocław 1968, s. 158, pieśń weselna; podob. ibidem, s. 362, pieśń zalotna.

<sup>181</sup> DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 231-232, pieśń weselna; „Wisła”, 1890, s. 420, ballada.

<sup>182</sup> B. Krzyżniak i in., *Polska pieśń i muzyka ludowa...*, op. cit., s. 117, pieśń weselna.

<sup>183</sup> DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 78, pieśń o miłości.

<sup>184</sup> DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 294-295; DWOK, t. 10, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 277-278, pieśń weselna.

<sup>185</sup> „Wisła”, 1890, s. 419; DWOK, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 502, ballada.

<sup>186</sup> M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 292, pieśń zalotna.

<sup>187</sup> DWOK, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, Wrocław 1961, s. 340, przysłówka.

<sup>188</sup> J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 732; podob. S. Bąk, *Wesele ludowe...*, op. cit., s. 10, pieśń zalotna.

*Kujawioku, Kujawioku, powieś spodnie na chojoku, a koszule na jabłonce, byś podobał Kujawionce*.<sup>189</sup> Znaczenie stosunku płciowego noszą także obrazy zlokalizowanych pod sosną przedmiotów takich, jak: konik, uwiązany u chojaka,<sup>190</sup> woda dla konika<sup>191</sup> oraz kolące szyszki,<sup>192</sup> jak też zwierząt takich, jak: ptaszek, któremu dobrze przy wierzchołku sosny<sup>193</sup> zajączek złapanym przez pannę pod sosną<sup>194</sup> czy wiewiórka przytulająca się do sosny<sup>195</sup> i wspinająca się po niej.<sup>196</sup> Warto w tym miejscu odnotować fakt, że w znaczeniu stosunku miłosnego pojawiają się w pieśniach obrazy sosny, która chyli się,<sup>197</sup> szumi,<sup>198</sup> przy czym w tych przedstawieniach sosna jest odwzorowaniem dziewczyny.

W polskim folklorze paralełą przeżyć dziewczyny i chłopca po miłosnym zbliżeniu jest obraz topoli usytuowanej pod sosną w często notowanym w centralnej Polsce motywie typu: *Pod borem sośnia, pod nią tapola – Ożeń ze sie mój Jasieńku, Bo ci niewola*.<sup>199</sup> Jednocześnie, przeżycia dziewczyny płaczącej lub zagniewanej po utracie wianka zobrazowane są przez pannę, która *Siedziała na sośnie, płakała żalosiennie, ze ji już wianeczek drugi nie urosnie*,<sup>200</sup> oraz przez kukulkę<sup>201</sup> lub gołąbka, również kukającego na sośnie.<sup>202</sup>

Utrwalone w prozie ludowej obrazy sosny jako lokalizatora podkreślają przede wszystkim mediacyjny charakter osi, jaką wyznacza sosna. Wzdłuż niej dokonuje się mediacja między istotami chthonicznymi a światem ludzkim i sferą boskiego *sacrum*. Spotkanie dwu ostatnich światów potwierdzają takie zdarzenia, jak objawienia Matki Boskiej na sosnach<sup>203</sup> i związany z nimi zwyczaj zawieszania na sosnach kapliczek z figurkami lub obrazkami, głównie Matki Boskiej<sup>204</sup>, cieczenie krwi Pana Jezusa,<sup>205</sup> motyw Św. Mikołaja, spotykającego się z wilkami pod sosną,<sup>206</sup> wiara, że dobry duch siedzi w sośnie-limbie, która ma pokręcone korzenie<sup>207</sup>, że jemiola z sosny zapewnia

<sup>189</sup> B. Krzyżniak, *Polska pieśń i muzyka ludowa...*, op. cit., s. 134, przysłówka; podob. DWOK, t. 46, *Kaliskie i Sieradzkie*, Wrocław 1967, s. 272, pieśń zalotna.

<sup>190</sup> *Pieśni ludowe polskiego śląska*, wydali J. Ligęza i M. Stoiński, op. cit., s. 579; DWOK, t. 18, *Kieleckie*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 153, pieśń zalotna; DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 438, przysłówka.

<sup>191</sup> DWOK, t. 42, *Mazowsze*, cz. 7, Wrocław 1970, s. 27, pieśń zalotna; p. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja J. Bartmińskiego, t. I, cz. 2, *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, s. 157, 170, 174-175.

<sup>192</sup> DWOK, t. 41, *Mazowsze*, cz. 6, Wrocław 1969, s. 75, pieśń zalotna.

<sup>193</sup> DWOK, t. 45, *Góry i Pogórze*, cz. 2, Wrocław 1968, s. 277, pieśń zalotna.

<sup>194</sup> DWOK, t. 17, *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 44, przysłówka.

<sup>195</sup> DWOK, t. 2, *Sandomierskie*, Wrocław 1962, s. 191, przysłówka.

<sup>196</sup> B. Krzyżniak, *Polska pieśń i muzyka ludowa...*, op. cit., s. 154; war.: ibidem, s. 48, pieśń zalotna.

<sup>197</sup> DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 162; J. Płatek, *Albośmy to jacy tacy...*, op. cit., s. 88, pieśń zalotna.

<sup>198</sup> DWOK, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 162, pieśń zalotna.

<sup>199</sup> DWOK, t. 27, *Mazowsze*, cz. 4, Wrocław 1964, s. 189, 221; DWOK, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 290, 234; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 10; DWOK, t. 28, *Mazowsze*, cz. 5, Wrocław 1964, s. 189; DWOK, t. 26, *Mazowsze*, cz. 3, Wrocław 1963, s. 165; DWOK, t. 41, *Mazowsze*, cz. 6, Wrocław 1969, s. 159; DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 180, 185; ZWAK, 1887, s. 48; DWOK, t. 20, *Radomskie*, cz. 1, Wrocław 1964, s. 231-232, 235-236, 175; DWOK, t. 18, *Kieleckie*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 74, 117; B. Krzyżniak, *Polska pieśń i muzyka ludowa...*, op. cit., s. 211; podob. DWOK, t. 22, *Łęczyckie*, Wrocław 1964, s. 49; DWOK, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław 1962, s. 299-300; DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 9-10; DWOK, t. 23, *Kaliskie*, Wrocław 1964, s. 162-163; DWOK, t. 20, *Radomskie*, cz. 1, Wrocław 1964, s. 175-176; ZWAK, 1880, s. 255; DWOK, t. 4, *Kujawy*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 14; „Wisła”, 1888, s. 319, pieśń weselna.

<sup>200</sup> M. S. Stoiński, *Pieśni żywieckie*, op. cit., s. 230, pieśń zalotna.

<sup>201</sup> Z. Dołęga-Chodakowski, *Śpiewy słowiańskie...*, op. cit., s. 110; P. Holyszowa, *Nasze wesele...*, op. cit., s. 175; J. Świętek, *Lud nadrabski...*, op. cit., s. 264, pieśń zalotna.

<sup>202</sup> *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligęza i M. Stoiński, op. cit., s. 380, pieśń zalotna.

<sup>203</sup> *Ptaki, zwierzęta, rośliny w relacjach gwarowych z okolic Biłgoraja*, „Etnolingwistyka” t. 7, Lublin 1995, s. 116; S. Niebrzegowska, *Przestrach od przestachu...*, op. cit., s. 86.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>205</sup> Ibidem, s. 96, opowieść wierzeniowa.

<sup>206</sup> J. Świętek, *Lud nadrabski...*, op. cit., s. 334, legenda.

<sup>207</sup> B. Bazińska, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach polskich*, [w:] *Pasterstwo Tart polskich i Podhala*, t. 7, Wrocław 1967, s. 159, zapis wierzenia.



obfitość miodu,<sup>208</sup> zaś mrowiska spod sosny leczą suchoty,<sup>209</sup> oraz że znaleziony ongiś na sośnie chrabaszcz zmienił się w silacza, wykonał pracę za zmęczonych drwali i zapowiedział im wolną ojczyznę.<sup>210</sup> Potwierdzeniem funkcji medycynej sosny między światem podziemnym a ziemskim są przekazy na temat strachów na sosnach,<sup>211</sup> leżących pod sosnami diabłów,<sup>212</sup> pokazujących się w sośnie zmarłych, mających konaszchy z diabłem,<sup>213</sup> przekazy na temat złego ducha, mylącego ludziom drogę w lesie, który jest rozpoznawany *po gwizdaniu dolatującym z wysokich chojic*,<sup>214</sup> jak też węża, który w dzień Matki Boskiej Siewnej słucha mszy, siedząc na sośnie.<sup>215</sup>

#### 4. Części sosny: żywica, igliwie, szyszki

Spośród części sosny istotnych dla kulturowego obrazu tego drzewa, na uwagę zasługują co najmniej trzy: żywica, igliwie oraz szyszki. Po pierwsze, medycyna ludowa wieki temu zauważyła dobroczynne skutki leczenia poprzez kąpiele, wdychanie, smarowanie, picie i okadzanie preparatami z wykorzystaniem żywicy,<sup>216</sup> igliwia,<sup>217</sup> szyszek,<sup>218</sup> zwłaszcza zebranych z 13 sosen<sup>219</sup> oraz młodych pędów sosny.<sup>220</sup>

Jednakże szczególnie interesujący jest związany z obrazem żywicy sosnowej motyw, utrwalony w tekście pieśni dziadowskiej, opowiadającej o zhańbionej przez niewiernego dworaka pannie: *U boru sosna stojąca, Smola z sosny kapala. Jak ta smola kapala, Tak ta panna płakala*.<sup>221</sup> Motyw ten kojarzy się z greckim mitem o nimfie Pitys, w której zakochali się Pan, bóg płodności i Boreasz, wiatr północny zapładniający kobiety i klacze. Ten ostatni stracił nimfę w przepaść, gdy nie chciała przyjąć jego zalotów, a wtedy jej ciało zamieniło się w sosnę, która roni jasne lzy – żywicę, gdy wieje wiatr północny.<sup>222</sup> Kontynuacja tego mitycznego wątku przez mazowiecką pieśń ludową świadczy o archaicznym korzeniu obrazu sosny zakodowanego w kulturze polskiej.

Zebrany materiał przekonuje, że igliwiu sosny przynależy jedna cecha: nigdy nie opada, utrwalona w legendzie o diable i młynarzu<sup>223</sup> oraz w formule niemożliwości, spotykanej we frazeologizmach, np. *Doczekasz się, jak choina opadnie [nigdy]*<sup>224</sup> i w przyspiewkach, np. *Nie będę, nie będę Na Jasienka dobra, Póki nie opadnie Chojinecka*

<sup>208</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa...*, s. op. cit., t. II, cz. II, s. 343; „Wisła”, 1889, s. 487, zapisy praktyk magicznych.

<sup>209</sup> H. Biegeleisen, *Lecznictwo...*, op. cit., s. 190; „Wisła”, 1893, s. 317-372, zapisy praktyk magicznych.

<sup>210</sup> D. Simonides, *Kumoty diabła. Opowieści Śląska Opolskiego*, Warszawa 1977, s. 140, baśń.

<sup>211</sup> K. Smyk, *Drzewa i krzewy iglaste...*, op. cit., s. 210, opowieść wierzeniowa.

<sup>212</sup> ZWAK, 1879, s. 75, opowieść wierzeniowa.

<sup>213</sup> J. P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, op. cit., s. 129, opowieść wierzeniowa.

<sup>214</sup> ZWAK, 1890, s. 185, opowieść wierzeniowa.

<sup>215</sup> J. P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy*, op. cit., s. 177, legenda.

<sup>216</sup> A. Paluch, *Zerwij ziele z dziewięciu miedz...*, Wrocław 1989, s. 154; ZWAK, 1882, s. 278; „Wisła”, 1894, s. 142; S. Witkoś, *Bajdy i Moderówka*, Poznań 1977, s. 272; relacja gwarowa: miejscowość Kowale Oleckie, pow. Olecko, woj. warmińsko-mazurskie, informatorka Zofia Domin, około 70 lat, nagrała K. Smyk, VI 2001.

<sup>217</sup> K. Ziółkowska, *Gawędy o drzewach*, op. cit., s. 242.

<sup>218</sup> S. Witkoś, *Bajdy...*, op. cit., s. 273, 276; A. Paluch, *Zerwij ziele...*, op. cit., s. 154; K. Ziółkowska, *Gawędy o drzewach*, op. cit., s. 245; „Wisła”, 1891, s. 640; ibidem, 1894, s. 142; ZWAK, 1894, s. 67.

<sup>219</sup> B. Bazińska, *Wierzenia i praktyki magiczne...*, op. cit., s. 183, zapis praktyk magicznych.

<sup>220</sup> D. Tylkowa, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich: tradycja i współczesność*, Wrocław 1989, s. 55, 86, 126; Z. Libera, A. Paluch, *Lasowiacki zielnik*, Kolbuszowa 1993, s. 68-69; A. Paluch, *Zerwij ziele...*, op. cit., s. 154; *Ptaki, zwierzęta, rośliny...*, op. cit., s. 111; „Wisła”, 1894, s. 137; ibidem, 1891, s. 421.

<sup>221</sup> DWOK, t. 25, *Mazowsze*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 160, pieśń dziadowska.

<sup>222</sup> P. Grimm, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1990, s. 219; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 322.

<sup>223</sup> ZWAK, 1881, s. 216; DWOK, t. 17, *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław 1962, s. 106; D. Simonides, *Kumoty diabła...*, op. cit., s. 114.

<sup>224</sup> *Nowa księga przysłów...*, op. cit., czekać 25, podob. dać 44.

*drobna. Choć jedna opadnie, To druga urośnie – Nigdy nie zaginie chojina na sośnie*.<sup>225</sup> Ponadto w pieśniach igliwie zwane *choineczką*, opatrzone jest stałym epitetem *drobna*, co semantycznie związane jest z cechą młodości kawalera,<sup>226</sup> ubogiej panny-sieroty<sup>227</sup> oraz zabitego żołnierza.<sup>228</sup>

Z szyszkami sosny natomiast skojarzona jest cecha dużej ilości – przy słabej jakości – kawalerów, co utrwalają liczne warianty pieśni: *Miałas kawalerów jak na sośnie sysek, nie chciałaś zodnego, aze Jasiu przysedł*.<sup>229</sup> Obfitość ta jest zarazem waloryzowana dodatkowo w obrzędzie weselnym, kiedy rodzaj drobnego pieczywa nazywanego *szyszką*<sup>230</sup> – jako ozdoba korowaja i dar dla gości weselnych – modeluje szczęście i dostatek młodej pary, co przywołuje skojarzenie z mitycznym Dionizosem, bogiem płodnych sił natury, którego laska zakończona była szyszką-piniolą.<sup>231</sup> Możliwe jest wobec tego, że związek sosny i zająca, wychwycony przez etymologów, doprecyzowuje informację o szczęściu młodej pary, zwłaszcza gdy przywołamy ponownie pieśniowy obraz stosunku miłosnego jako złapanie przez pannę pod sosną zającem – zwierzęciem symbolizującego prokreację.<sup>232</sup> Wówczas kompleks sosna-szyszka-zając stanie się symbolem płodności i w szczególności – płodności młodej pary.

\* \* \*

W podsumowaniu można zaproponować kilka wniosków:

1. Sosna jest drzewem tyleż zwyczajnym dla polskiego krajobrazu, co niezwykłym dla ludowej wizji świata, zwłaszcza dzięki wieloznaczności jej obrazu, zakodowanego w niezwykle bogatym materiale werbalnym i niewerbalnym.

2. Charakterystyka funkcjonalna sosny związana jest z zastosowaniem jej w obrzędach i zwyczajach rodzinnych i dorocznych. Sosna i metonimicznie jej gałęzie – jako kolące, co jest silnie utrwalone w etymologii nazw sosny – mają moc apotropaiczną i przyniesione do izby w okresie Bożego Narodzenia zabezpieczają pomyślność na cały rok<sup>233</sup> oraz – jako wiecznie zielone – symbolizują wieczne życie, dzięki czemu znalazły zastosowanie w obrzędach weselnych, wiosennych oraz bożonarodzeniowych,<sup>234</sup> jak pisano wyżej, oraz w zwyczaju noszenia gałęzi sosny na groby i rzucania ich miejsca nienaturalnej śmierci.<sup>235</sup>

3. Obserwując dyferencjację gatunkową semantyki sosny w folklorze polskim można wskazać dwie zasadnicze grupy motywów: sosna jako oś świata oraz sosna jako odzworowanie życia człowieka. W drugiej grupie plasują się następujące: motyw panny i miłości – najszerzej utrwalony w koledzie życzącej dla panien, pieśni zalotnej i weselnej, w dalszej kolejności – w pieśniach o miłości, rodzinnych oraz w przyspiewkach; motyw kawalera i miłości – w pieśni zalotnej oraz niekiedy w weselnej; motyw aktu miłosnego – głównie w pieśniach zalotnych, w dalszej kolejności – w przyspiewkach, pieśniach weselnych i balladach; motyw śmierci kawalera – w pieśniach żołnierskich i zalotnych; motyw

<sup>225</sup> DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 451; war.: ibidem, s. 396-397, przyspiewka; *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligeża i M. Stoński, op. cit., s. 152, pieśń zalotna; DWOK, t. 46, *Kaliskie i Sieradzkie*, Wrocław 1967, s. 236, pieśń zalotna; podob. DWOK, t. 19, *Kieleckie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 95-96, przyspiewka.

<sup>226</sup> *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligeża i M. Stoński, op. cit., s. 469, pieśń zalotna.

<sup>227</sup> DWOK, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 118, pieśń o miłości.

<sup>228</sup> Ibidem, s. 116, pieśń o miłości.

<sup>229</sup> J. Platek, *Alboby to jacy tacy...*, op. cit., s. 282, pieśń weselna; ibidem, s. 773, przyspiewka; J. Tacina, *Pieśni ludowe Śląska Opolskiego*, op. cit., s. 125, pieśń zalotna; *Pieśni ludowe polskiego Śląska*, wydali J. Ligeża i M. Stoński, op. cit., s. 29, ballada.

<sup>230</sup> Np. K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskiem*, Rzeszów 2004, s. 399-400.

<sup>231</sup> *Mify narodów mira. Encyklopedia*, red. A. Tokariew, t. 2, Moskwa 1982, s. 397.

<sup>232</sup> J. É. Cirlot, *Słownik symboli...*, op. cit., s. 468.

<sup>233</sup> Powszechnie, np. ZWAK, 1879, s. 14; zob. A. Lebeda, *Wiedza i wierzenia ludowe, Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. VI, Wrocław-Cieszyn 2002, s. 168-169.

<sup>234</sup> K. Smyk, *O symbolicznych ozdób choinkowych*, „Twórczość Ludowa” 2000: 1, s. 15.

<sup>235</sup> M. Bonowska, *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2004, s. 154-161.



śmierci panny / kobiety – głównie w wierszowanych formach epickich, jak ballada i pieśń dziadowska, oraz następnie w pieśniach o miłości, zalotnych i sierocych. W grupie motywów sosny jako osi świata można wyznaczyć dwa kolejne. Motyw sosny jako drzewa kosmicznego w zasadniczym wymiarze pojawia się w kołędzie życzącej dla gospodarzy. Motyw sosny jako osi świata, wzdłuż której odbywa się mediowanie między sferami kosmosu, utrwaliły teksty prozy. Warto zaznaczyć przy tym, że ten motyw został najwyraźniej przełożony na kod niewerbalny i zrealizowany w takich tekstach kultury, jak zawieszanie kapliczek, oddawanie czci sosnom czy stosowanie sosny jako obrzędowego rekwizytu w postaci bożonarodzeniowej choinki czy gaika.

4. Z zakresu symboliki sosna pozostaje konkretyzacją drzewa kosmicznego dającego początek odnowie *universum*, co najpełniej utrwalają noworoczne kołеды życzące, szczególnie ich incipity, w których motyw sosny pełni funkcję organizacji poetyckiego obrazu przestrzeni.

5. Ukonkretnienia również ideę *wiecznie zielonego* – jak sosna – drzewa życia, zwłaszcza gdy dotyczy tematyki śmierci oraz motywów erotycznych, symbolizując pierwiastek męski przyrody – męczyznę – definiujący go organ, jak i zarazem pierwiastek żeński – kobietę – jej wianek.

6. Nie przeszkadza to istnieć w obrazie sosny drugiej semantycznej kolizji, związanej z przynależnością tego drzewa jednocześnie do jasnej – boskiej i ciemnej – nieczystej strony świata, która tłumaczy się, gdy zdamy sobie sprawę, że sosna stoi w centrum świata i, jako *wysoka i prosta* jego oś, służy mediacji między sferami kosmosu, ale też oznacza centralne i najbardziej tajemnicze, bo przynależne po części jasnej i ciemnej stronie życia, momenty ludzkiego istnienia: miłość i śmierć.

KATARZYNA SMYK

## THE CULTURAL AND LINGUISTIC IMAGE OF THE PINE IN THE POLISH FOLK IDIOM

### SUMMARY

The article contains an explication of the cultural and linguistic representation of the pine preserved in the Polish folk idiom. It has been reconstructed by means of the ethnolinguistic method. The analysis focuses on the linguistic and extra-linguistic data from such sources as dictionaries of the Polish language, folkloric texts, records of religious beliefs, and descriptions of rituals and customs. The explication has been divided into five parts: names of the pine, its appearance and features, its localization, the function of the pine as a locator, and its parts. The conclusions highlight the ambiguity of the folk representation of the pine. It remains a concretization of a cosmic tree and a tree of life. It symbolizes both the male and female element of nature. However, it also belongs both to the divine and the impure dimension of the universe. It stands in the center of the world and mediates between the spheres of the universe, thereby indicating the site of its resurrection. Finally, it also points to love and death, the central and most mysterious aspects of human existence.

Translated by Justyna Deszcz-Tryhubczak

MAŁGORZATA SKIBIŃSKA

## SŁOWICZY NIEPOKÓJ – O CIENISTYCH REJONACH IDYLLI W POEZJI TEOFIŁA LENARTOWICZA

Problematyka niniejszego artykułu koncentruje się wokół komplementarnych pojęć szczęścia i cierpienia w twórczości poetyckiej Teofoła Lenartowicza, jednego z czołowych przedstawicieli romantyzmu krajowego. „Idylliczno-cienisty” pejzaż wylaniający się z wierszy poety podzielony zostanie na poszczególne warstwy semantyczne, które stopniowo będą na siebie nakładane – tak, by finalne spojrzenie na świat „lirnika mazowieckiego” było spojrzeniem „w głąb” i nie zatrzymywało procesu poznania jedynie na powierzchni badanego wycinka literatury. Droga rozważań wyznaczana będzie przez określone „punkty widokowe” zaznaczone na mapie poezji: począwszy od odsłony świetlistej galerii Lenartowiczowskich obrazów idyllicznych, poprzez ukazanie ich faktycznej niejednorodności, nasuwającej skojarzenia ze zjawiskiem *pentimento*, jak też podatności na wszelkie „zadrażnienia” i „zacinienia”, aż do odkrycia sakralnego wymiaru „idylli zranionej”, jej „słowiczej” dwugłosowości odzwierciedlającej uniwersalną, odwieczną koincydencję przeciwieństw, która w twórczości Lenartowicza – siłą kontrolowanej ewolucji poetyckiej – nabiera cech symbiotycznych, pozwalając odczuć wiersze autora jako poszczególne elementy pewnej zaplanowanej, misternie skomponowanej całości.

### 1. Przestrzeń czarnolesska

Maria Janion, w swym artykule poświęconym Lenartowiczowi, dokonała charakterystyki przepelniającej jego wiersze ludowości, powiązując ją z autentycznością, czystością, szczerością, prostotą, dziecięcą ufnością i naiwnością.<sup>1</sup> Cechy te niewątpliwie wpiśują się w krajobraz pasterski, który u autora nasycony jest radosną śpiewnością:

Polą, gdzie żniwa w plony obfite  
Stajami świecą, jak dojrzy okiem,  
I łąki wonnym kwieciem pokryte,  
Wody szumiące jasnym potokiem,  
Słońce, co złotem gaje powleka,  
Pełne uroku jak przyjaźń człeka:  
Tam zeszedł błogo życia początek,  
Tam jest mój luby rodzinny kątek.

Pod skrzydłem dębu, topoli piórem  
Gromada ptasząt zaśpiewa chórem,  
A w którą stronę wiały powiewa,  
Słodką melodią w ucho się wlewa

*Moje strony*

Przyroda funkcjonuje tu jako źródło muzyki. Słodka, przyjemna dla ucha melodia wypełnia przestrzeń, której elementem jest również człowiek – wsluchany w idylliczne, łagodne dźwięki, korzystający z dóbr natury, żyjący z nią w zgodzie i harmonii. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż cały ten sielankowy obraz stanowi jedynie reminiscencję, próbę odtworzenia błogiej przeszłości („tam zeszedł błogo życia początek”) – celem złagodzenia „myśli smutnej” („Lecz po co skargi, wspomnienia moje, / Przy was myśl smutna niech ma pogodę”).

<sup>1</sup> Zob. M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Kraków 2000, s. 415.



# literatura ludowa

DWUMIESIĘCZNIK  
NAUKOWO-LITERACKI

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE  
INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ  
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Na okładce: Teofil Lenartowicz, litografia. Reprodukacja z: *Blok-notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza*, Warszawa 1994, nr 11. Na wkładce kredowej: Anika-rycerz i Śmierć. Reprodukacja z: *Russkij lubok XVII-XIX w.*, red. W. Bachtin i D. Mołdawski, Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Izobrazitelnogo Isskustwa, Moskwa - Leningrad 1962, ryc. 33.

NR 1(51)  
STYCZEŃ - LUTY

---

WROCŁAW 2007